

 <https://orcid.org/0000-0002-8250-3407>

**Anna Karonta**

Uniwersytet Jagielloński

„Żywe głosy, żywe losy”<sup>1</sup>.  
Demokratyzacja historii  
w reportażach  
Swietłany Aleksijewicz  
i Małgorzaty Rejmer

Abstract

**“Living Voices, Living Fortunes.” Democratization of History in the Journalistic Essays of Svetlana Alexievich and Małgorzata Rejmer**

The article analyzes the causative, emancipatory potential of the journalistic essay of testimony, which goes beyond its reporting function to become a new form of liberating the voices of the victims of communist regimes and “remémoration” of the past. Svetlana Alexievich’s *Secondhand Time: The Last of the Soviets* and Małgorzata Rejmer’s *Mud Sweeter than Honey. Voices from Communist Albania* generate a space for reckoning with the undemocratic past which makes it possible: to (re)interpret history and regain the experience of its participants, to face up to historical trauma, as well as to restore the identity of the subdued. The discussed essays question the objectivity of history, a homogeneous vision of the past, and thus open historical events up to constant reinterpretation.

---

<sup>1</sup> Cytat pochodzi z odpowiedzi Swietłany Aleksijewicz na zarzuty wobec jej książki, które kończą się procesem sądowym i oskarżeniem o przedstawienie historii w sposób niezgodny z prawdą: „Piszę, nagrywam współczesną, dziejącą się historię. Żywe głosy, żywe losy”. *Eadem, Cynkowi chłopcy*, przeł. J. Czech, Wołowiec: Czarne 2015, s. 287.

**Słowa kluczowe:** Swietłana Aleksijewicz, Małgorzata Rejmer, reportaż polifoniczny, świadectwo, trauma historyczna, rozliczanie przeszłości

**Keywords:** Svetlana Alexievich, Małgorzata Rejmer, polyphonic journalistic essay, testimony, historical trauma, reckoning with the past

Walka człowieka z władzą jest walką pamięci z zapomnieniem.  
Milan Kundera, *Księga śmiechu i zapomnienia*<sup>2</sup>

## Reportaż. Instrukcja czytania

Hanna Krall w nocie do książki *Katar sienny*, zakazanej przez cenzurę i odesłanej na przemiał w latach 80. XX wieku, pisze: „Moja ideologia zawodowa: skoro świata i tak nie da się zmienić, to należy go przynajmniej ująć w słowa, zapisać”<sup>3</sup>. Publikacja ta, przywołując losy realnie żyjących ludzi, ustanawia alternatywny charakter wiedzy i prowokuje bardzo konkretną reakcję – skonfiskowanie i pocięcie dziesięciu tysięcy egzemplarzy. Co ciekawe, po wielu latach autorka wraca do swoich bohaterów, żeby jeszcze raz opowiedzieć ich historie<sup>4</sup>. Książka Krall, choć nie jest przedmiotem moich rozważań, staje się dla mnie swoistą metaforą tekstu jako miejsca wyzwolenia pamięci.

Truizmem wydaje się stwierdzenie, że reportaż stanowi „opowieść o tym, co wydarzyło się naprawdę”<sup>5</sup>, a jego główna rola polega na poszerzeniu wiedzy odbiorcy. Na pytanie, czy dostęp do pozatekstowego świata w ogóle jest możliwy, nie sposób dzisiaj odpowiedzieć<sup>6</sup>. Zdaniem narratystów beletryzacja towarzyszy wszystkim procesom doświadczania i wyjaśniania rzeczywistości, co podaje w wątpliwość istnienie prawdy zewnętrznej i tekstu, który bezpośrednio do niej się odwołuje<sup>7</sup>. Ustalenie, zgodnie z którym podważona zo-

<sup>2</sup> M. Kundera, *Księga śmiechu i zapomnienia*, przeł. P. Godlewski, A. Jagodziński, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1993, s. 10.

<sup>3</sup> Zob. H. Krall, *Katar sienny*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1981.

<sup>4</sup> W wydanej w 2020 roku książce *Synapsy Marii H.* Hanna Krall powraca do bohaterki, o której pisała w reportażu *Katar sienny* ze zbioru o tym samym tytule. Zob. *eadem*, *Synapsy Marii H.*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2020.

<sup>5</sup> M. Szczygieł, W. Tochman, *Reportaż – opowieść o tym, co wydarzyło się naprawdę* [w:] *Biblia dziennikarstwa*, red. Skworz, A. Niziołek, Kraków: Znak 2010.

<sup>6</sup> O teoriach fikcji pisze A. Łebkowska. Zob. *eadem*, *Między teoriami a fikcją literacką*, Kraków: Universitas 2001.

<sup>7</sup> O różnicy między narracją historyczną a fikcyjną (a w zasadzie braku owej różnicy) pisał już Roland Barthes. Zob. *idem*, *Dyskurs historii*, przeł. A. Rysiewicz, Z. Kloch, „Pamiętnik Literacki” 1984, z. 3. Kontynuowali tę myśl Hayden White i Frank Ankersmit. Zob. m.in. H. White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, przekł. zbiorowy, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków: Universitas 2000; *idem*, *Proza historyczna*, przekł. zbiorowy, red. E. Domańska, Kraków: Universitas 2009; F. Ankersmit, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, przekł. zbiorowy, red. E. Domańska, Kraków: Universitas 2004.

staje możliwość odtworzenia rzeczywistości w reportażu, z jednej strony wydaje się niebezpieczne dla gatunku, z drugiej zaś uzasadnia jego popularność, wynikającą z potrzeby rozumienia i oswojenia tego, co nieznane. Mimo skomplikowanych relacji między światem przedstawionym i światem zewnętrznym reportaż pomaga zaspokoić „głód rzeczywistości”<sup>8</sup>. Udaje się to osiągnąć dzięki przeświadczeniu, że „poznawanie świata jest zarówno możliwe, jak i pożyteczne, budujące, a opisanie związanych z tym refleksji i doświadczeń – wiarygodne i ważne”<sup>9</sup>. Twórca literatury faktu obiecuje zatem „mówić prawdę i tylko prawdę”<sup>10</sup>, w zamian za co czytelnik darzy go zaufaniem. „Pakt referencjalny”<sup>11</sup>, o którym pisał Philippe Lejeune w stosunku do autobiografii, stanowi jeden z najważniejszych wyróżników prozy niefikcjonalnej i wpływa na odbiór tekstu. Reportaż więc – według definicji Pawła Zajasa – jest „pewnym sposobem lektury, będącym rezultatem obustronnej umowy: umowy zawartej pomiędzy autorem i czytelnikiem”<sup>12</sup>. Takie postrzeganie gatunku aktywizuje odbiorcę, który ocenia opisywane wydarzenia, uznając je za prawdziwe, przyswaja i interpretuje.

Powyższe uwagi, choć dość ogólne – aby znowu odwołać się do wypowiedzi Krall – potwierdzają funkcję reportażu jako tekstu, który zapisuje świat, oraz otwierają drogę do rozważań o interwencyjnym charakterze gatunku. Ufność wobec literatury niefikcjonalnej przekonuje czytelnika do wiedzy, którą reporter pragnie się podzielić i która wydaje się dla niego szczególnie istotna. Zarówno wybór tematu, jak i sposób jego przybliżenia wpływają na komunikację publiczną, wstrząsają zbiorowym stanem świadomości, w czym tkwi kolejna przyczyna powodzenia reportażu w różnych grupach czytelniczych<sup>13</sup>. Zaangażowanie społeczne literatury faktu nie ogranicza się do relacjonowania bieżących wydarzeń. Reportaż odgrywa niebagatelną rolę w reprezentacji i krytycznej recepcji przeszłości, co jest jednym ze skutków przeniesienia się z prasy do książki. Zmiana nośnika pozwala na pełniejsze przedstawienie tematu, redukuje ograniczenia czasowe pracy nad tekstem i, co najważniejsze, potwierdza włączenie prozy niefikcjonalnej w obieg literacki. Zespolenie się reportażu z literaturą piękną zbiega się w czasie z końcem „wieku

<sup>8</sup> Taki tytuł nosi jeden z rozdziałów książki *Wiek dokumentu* Zygmunta Ziątka, który autor poświęca reportażowi. Zob. *idem, Wiek dokumentu*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN 1999.

<sup>9</sup> D. Kozicka: „*Nie ma nic na końcu książki?*” – o literaturze niefikcjonalnej ostatnich lat [w:] *Narracje po końcu (wielkich) narracji. Kolekcje, obiekty, symulakra*, red. H. Gosk, A. Zieniewicz, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa 2007, s. 81.

<sup>10</sup> P. Lejeune, *Pakt autobiograficzny*, przeł. A.W. Labuda, „Teksty” 1975, nr 5, s. 42.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> P. Zajas, *O naturze pośledniego owada. Nowa propozycja badań nad literaturą niefikcjonalną*, „Teksty Drugie” 2009, nr 5, s. 46.

<sup>13</sup> Zob. P. Czaplinski, *Gatunek orientacyjny. Reportaż polski na przełomie XX i XXI wieku*, „Teksty Drugie” 2019, nr 6, s. 20.

historii”<sup>14</sup>. Ewolucja gatunku w pewnym sensie oddaje zmiany, które zachodzą w postrzeganiu przeszłości. Współczesny reportaż kwestionuje obiektywizm historii, zwraca się ku temu, co jednostkowe i prywatne, a więc otwiera się na pamięć. W niniejszym tekście zajmę się reportażowymi reprezentacjami pamięci o wydarzeniach historycznych, ze szczególnym uwzględnieniem ich sprawczego, konwersyjnego potencjału. Zaryzykuję tezę, że reportaż literacki, wykraczając poza sprawozdawczą funkcję (łac. *reporto*, *reportare* – donosić, zawiadamiać), staje się nową formą „odpomnienia”<sup>15</sup> przeszłości poprzez jej przewartościowanie lub zbudowanie zupełnie od nowa. Osobną uwagę chciałabym poświęcić utworom *Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka* Swietłany Aleksijewicz<sup>16</sup> i *Błoto słodsze niż miód. Głosy komunistycznej Albanii* Małgorzaty Rejmer<sup>17</sup>, które odsłaniają skomplikowany proces rozrachunku z przeszłością w krajach byłego Związku Radzieckiego i postkomunistycznej Albanii. Wraz z transformacją ustrojową w przywołanych państwach zaczyna się „dekolonizacja ideologiczna” – „spotkanie wyzwolonych narodów z ich pamięciami długimi, tradycyjnymi, które owe reżimy konfiskowały, niszczyły lub manipulowały”<sup>18</sup>. Odkrywanie faktów, wzrost zainteresowania historyków okresem terroru, udostępnianie zasobów archiwalnych i, wreszcie, wysłuchanie świadków zapoczątkowuje proces demokratyzacji wiedzy o przeszłości, w którym wymienione reportaże zajmują wyjątkowe miejsce. Aleksijewicz i Rejmer, wpisując wspomnienia ofiar dyktatur na mapę dziejów, wypełniają jej białe plamy. Niestychanie ważny wydaje się wybór metody twórczej reporterek, polegający na zbieraniu opowieści, a więc zainspirowany tradycją oralną.

<sup>14</sup> Zygmunt Ziątek pisze: „Byłby więc może reportaż – jaki znamy – gatunkiem związanym ściśle z naturą XX wieku. Przeżył wielki awans w Dwudziestoleciu międzywojennym, kiedy w ten wiek, z pewnym opóźnieniem, wchodziliśmy (zdopingował nawet, jak widzieliśmy, prozę beletrystyczną do swoistej konkurencji), i wycofuje się z bieżącej rzeczywistości do literatury, kiedy z tego «wieku historii» wychodzimy.” *Idem, Dwa dwudziestolecia. Literatura jako reportaż i reportaż jako literatura* [w:] *Nowe dwudziestolecie (1989–2009). Rozpoznania, hierarchie, perspektywy*, red. H. Gosk, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa 2010, s. 365.

<sup>15</sup> Pojęcie „odpomnienie” (*remémoration*) zaproponowane przez Paula Ricoeura określa proces przywołania wspomnień i ich rozpoznania, a więc odtworzenie obrazów w pamięci i ich interpretację. Zob. P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. J. Margański, Kraków: Universitas 2006, s. 77.

<sup>16</sup> S. Aleksijewicz, *Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka*, przeł. J. Czech, Wołowiec: Czarne 2018 (pierwsze wydanie polskie 2014, wydanie rosyjskie 2013, wydanie białoruskie 2014).

<sup>17</sup> M. Rejmer, *Błoto słodsze niż miód. Głosy komunistycznej Albanii*, Wołowiec: Czarne 2018.

<sup>18</sup> P. Nora, *Czas pamięci*, przeł. W. Dłuski, „Res Publica Nowa” 2001, nr 7, s. 39.

## Reportaż. Umiejętność słuchania

W warunkach totalnej kontroli nad przepływem informacji w państwach niedemokratycznych relacje ustne tworzą alternatywny w stosunku do oficjalnego przekazu ogląd dziejów<sup>19</sup>. Stanowiąc jedyne źródło wiedzy o przemilczanych zdarzeniach, pamięć (mowa) przeciwstawia się historii (pismo), zbudowanej według konkretnych reguł i schematów, poddawanej notorycznej cenzurze i weryfikacji. Dyktatury, kształtując oficjalny dyskurs historyczny, używają pisma jako narzędzia propagandy, bazującej na kliszach językowych i sloganach, słowo mówione z kolei jest w mniejszym stopniu inwigilowane. Zależność między historią a władzą, odwołując się do Michela Foucaulta, opisuje Ewa Domańska:

Podczas gdy historię określano jako instrument nacisku i identyfikowano z państwem, imperializmem, scjentyzmem i antropocentryzmem, pamięć kojarzono ze sfragmentaryzowaną i hybrydyczną kulturą ery globalizacji, dyskursem insurekcyjnym i rewindykacyjnym, tzw. „miękką wiedzą” [...]<sup>20</sup>.

W krajach, gdzie życie (nawet uczuciowe) jednostki jest ściśle określone według wartości zewnętrznych instytucji, przekazywane z pokolenia na pokolenie relacje wspomnieniowe, które opierają się na osobistych przeżyciach, zostają usunięte na margines. Po upadku reżimów komunistycznych, gdy uwolniona pamięć zastępuje historię tworzoną i kontrolowaną przez państwo, wysłuchanie świadków wydaje się kluczowe w odzyskiwaniu przeszłości. Historia otwiera się na prywatne i jednostkowe, na „małe światy innych ludzi”<sup>21</sup>.

Projekty reporterskie Aleksijewicz i Rejmer mają walor emancypacyjny: autorki, odchodząc od prawdy ogólnej na korzyść wielości perspektyw, oddają głos bezpośrednim uczestnikom historii. W posłowie do reportażu *Błoto słodsze niż miód* czytamy:

Pisanie tej książki nabrało dla mnie nowego znaczenia, gdy zdałam sobie sprawę, jak ważne dla ofiar reżimu jest to, by ktoś ich wysłuchał. Niektórzy z moich rozmówców wydali już własne wspomnienia, inni mówili o swoich doświadczeniach po raz pierwszy. [...] W Albanii od lat trwa wielka dyskusja o dawnym reżimie,

---

<sup>19</sup> Zob. D. Kałwa, *Historia mówiona w krajach postkomunistycznych. Rekonesans*, „Kultura i Historia” 2010, nr 18, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/1887> [dostęp: 12.11.2020].

<sup>20</sup> E. Domańska, *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2006, s. 15.

<sup>21</sup> *Eadem*, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2005, s. 23.

publikowane są kolejne książki i pamiętniki, na jaw wychodzą nowe fakty, wielu chciałoby dyskutować o przeszłości, ale mało kto chce o niej słuchać<sup>22</sup>.

Z perspektywy czasu można stwierdzić, że ani w Albanii, ani w większości krajów byłego ZSRR nie doszło do krytycznej oceny komunistycznej spuścizny. Po upadku reżimów werbalizacja przeszłości wciąż napotyka wiele przeszkód, przede wszystkim niejednoznaczne stanowisko władz politycznych wobec dyktatorskich rządów<sup>23</sup>. Reportaże Aleksijewicz i Rejmer pokazują, że wyzwolenie pamięci jednostkowej jest niezbędne w ustanawianiu sprawiedliwości okresu transformacji. Omawiane utwory wytwarzają przestrzeń rozrachunku z niedemokratyczną przeszłością<sup>24</sup>, gdzie stają się możliwe: (re)interpretacja historii i odzyskiwanie doświadczeń jej uczestników, ujawnianie odmienności ich poglądów i przewyciężenie strachu przed opowiadaniem, zmierzenie się z traumą historyczną<sup>25</sup> oraz przywracanie tożsamości podporządkowanym.

„Każą nam przeszłość uznać za czarną dziurę”<sup>26</sup>

W społeczeństwach postreżimowych, w których polityka historyczna łączy negację dziedzictwa komunizmu z bezrefleksyjną nostalgią, przeniesienie punktu ciężkości z wielkich zideologizowanych narracji na indywidualne świadectwa wydaje się konieczne dla skutecznego przebiegu transformacji. „Zmniejszenie historii do wymiarów człowieka”<sup>27</sup>, wyodrębnienie doświadczenia jako kategorii poznawczej odsłania zależność między upadkiem

<sup>22</sup> M. Rejmer, *Bloto słodsze niż miód...*, s. 335.

<sup>23</sup> Zob. A. Etkind, *Strach przed przeszłością. Postsowiecka kultura i sowiecki terror* [w:] *(Kon)teksty pamięci. Antologia*, przekł. zbiorowy, red. K. Kończal, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury 2014, s. 419.

<sup>24</sup> O reportażu jako tekście służącym procesom sprawiedliwości tranzytywnej zob. M. Nikody, *Wirtualny trybunał w reportażu wobec dyktatury*, „Teksty Drugie” 2019, nr 6.

<sup>25</sup> Rozróżnienie na traumę historyczną i ponadhistoryczną (strukturalną) wprowadza Dominick LaCapra: „W traumie historycznej (czy w historycznym, w odróżnieniu od formy ponadhistorycznej, wymiarze traumy) wydarzenia traumatyzujące, przynajmniej teoretycznie, może determinować wysoki stopień określoności i obiektywności. [...] W praktyce określenie takich wydarzeń w przeszłości stwarza problemy z tego oczywistego powodu, że nasz zapośredniczony dostęp do tych wydarzeń umożliwia różne ślady i resztki – pamięć, świadectwa, dokumentacja oraz reprezentacja czy artefakty”. *Idem, Historia w okresie przejściowym. Doświadczenie, teoria krytyczna*, przeł. K. Bojarska, Kraków: Universitas 2009, s. 152–153.

<sup>26</sup> S. Aleksijewicz, *Cynkowi chłopcy...*, s. 24.

<sup>27</sup> „W każdej kolejnej książce z uporem robię to samo – zmniejszam historię do wymiarów człowieka”. *Ibidem*.

dyktatur a demokratyzacją wiedzy o przeszłości. Reportaż wielogłosowy<sup>28</sup>, odwołując się do wydarzeń historycznych, ewokuje kategorię pamięci jako środek wyrazu, jednocześnie negując swoją własną sposobność obiektywnego odtworzenia rzeczywistości minionej. Aleksijewicz w jednym z wywiadów zaznacza: „Jedynie, o co można się starać, to stworzenie pewnego obrazu czasów i tego, jak wtedy myśleli ludzie. Niemożliwe jest stanąć twarzą w twarz z rzeczywistością, ale trzeba się do niej zbliżyć jak najbardziej”<sup>29</sup>. Świadek i jego przeżycia, umieszczone w centrum opowieści o reżimach komunistycznych, łączą historię i terażniejszość, odsłaniając skomplikowany proces przepracowania przeszłości. W reportażu *Czasy secondhand...* białoruska pisarka, patrząc na ZSRR z perspektywy „kuchennych rozmów” i „gwaru ulicznego”, podejmuje próbę uchwycenia natury człowieka radzieckiego.

Aleksijewicz, pracując nad książką przez piętnaście lat, przeprowadziła wywiady z setkami osób, każdej z nich zadając pytanie: „Czym jest wolność?”. Analizując odpowiedzi, autorka dochodzi do wniosku, że łączy je nie tyle problem ze zdefiniowaniem, ile z zaakceptowaniem wolności. *Homo sovieticus* stanowi w reportażu uosobienie świadomej podległości jako próby odzyskiwania utraconego sensu. Swoboda wyboru wydaje się rozmówcom Aleksijewicz zbyt dużym ciężarem, skłania bowiem do działania według własnego sumienia, a nie według reguł ustanawianych przez państwo. Rozumienie wolności jako zagrożenia, ciężaru prowadzi do tęsknoty za zniewoleniem jako znaną i bezpieczną formą egzystencji. W społeczeństwie postsowieckim pojawia się zatem „zapotrzebowanie na Związek Radziecki”<sup>30</sup>, czyli nostalgia.

Tęsknota za czasami przed transformacją w reportażu noblistki nie jest jednolita – dotyczy różnych okresów panowania władzy sowieckiej i różnych pokoleń, zostaje wypowiedziana na różne sposoby. Nostalgia bez wątplenia stanowi źródło wiedzy historycznej, jednak, rodząc się w wyniku połączenia pracy pamięci i wyobraźni, jest zarówno formą przechowywania faktów, jak i ich zniekształceniem. Nostalgik starannie dobiera wspomnienia, o które się troszczy i które pielęgnuje, zanim nie zaczną ich przesłaniać oraz wypierać inne wizje przeszłości:

---

<sup>28</sup> O reportażu wielogłosowym (polifonicznym, reportażu świadectw) pisze Bernadetta Darska: „Na poziomie podstawowym mamy bowiem do czynienia z oddaniem głosu bohaterom, z zaprezentowaniem monologów układających się w zróżnicowany i jednocześnie zachowujący swój indywidualny rys zbiór wyznań, z zaakcentowaniem wagi każdego jednostkowego świadectwa”. *Eadem, Wielość głosów. O reportażu świadectw*, „Teksty Drugie” 2019, nr 6, s. 240–250. Aleksijewicz, dzięki której reportaż świadectw został rozpropagowany, gatunek, który uprawia, nazywa „powieścią głosów”, używa również takich określeń jak wielogłosowość oraz polifoniczność.

<sup>29</sup> A. Wójcińska, *Perspektywa mrówki. Rozmowy z reporterami świata*, Wołowiec: Czarne 2015, s. 156.

<sup>30</sup> S. Aleksijewicz, *Czasy secondhand...*, s. 15.

Powinna Pani zapytać, jak to się dało połączyć: nasze szczęście i to, że po kogoś przychodzili w nocy, kogoś zabierali? [...] Ja tego jakoś nie pamiętam. Nie pamiętam! Pamiętam za to, że wiosną kwitły bzy, pamiętam tłumy spacerujących ludzi, drewniane chodniki, które ogrzało słońce. Zapach słońca. Olśniewające parady gimnastyków, splecione z żywych ciał i kwiatów nazwiska na placu Czerwonym: Lenin – Stalin<sup>31</sup>.

Nostalgiczne rozpamiętywanie kryje w sobie wiele niebezpieczeństw, między innymi pomijanie najbardziej okrutnych aspektów funkcjonowania w systemie totalitarnym i skierowanie uwagi na wydarzenia i zjawiska wywołujące pozytywne skojarzenia z okresem ZSRR. Pamięć niczym błyskawica wyłapuje osobne obrazy, które stają się przedmiotem kontemplacji. Moda na „sowieckość” działa na zasadzie cytatu, wykluczając krytyczne myślenie na rzecz więzi emocjonalnych i powodując nasilenie „nostalgii bezrefleksyjnej”<sup>32</sup>, co trafnie opisuje metafora „czasów secondhand”. Stymulowanie sowieckiej nostalgii przyczynia się z kolei do popularyzacji idei odrodzenia imperium<sup>33</sup>. Nostalgiczne patrzenie wstecz nie oznacza namysłu nad doświadczeniem komunizmu, lecz raczej – skupienie się jednostki na postrzeganiu siebie jako ofiary historii: „Mam w głowie wzorzec radziecki, tę matrycę, pół życia spędziłam w socjalizmie. To we mnie utkwiło. Nie da się tego wybić”<sup>34</sup>. Dla nostalgika traumatyczne są zarówno nieodwracalność biegu historii, niemożność spowolnienia czasu, zatracenia się w beczasowości, jak i sam podział na minione i teraźniejsze.

Z autorskiego komentarza na początku książki można wywnioskować, że Aleksijewicz krytycznie podchodzi do nostalgii jako jednego z symptomów nieprzepracowanej traumy po gwałtownych zmianach ustrojowych. Natomiast przywołując wypowiedzi swoich rozmówców (zawsze w mowie niezależnej), reporterka nigdy ich nie ocenia, nie interpretuje. Jak zauważa noblistka w jednym z wywiadów, jej utwory odtwarzają drogę – własną oraz jej bohaterów – do wyzwolenia jako „uleczenia się” z ideologii<sup>35</sup>. Pierwszy ruch w owym kierunku to rozmowa, udzielenie głosu, a następnie jego uobecnienie w reportażu. Aleksijewicz często zaznacza, że „długo szukała swojego

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 108.

<sup>32</sup> S. Boym, *Nostalgia i postkomunistyczna pamięć*, przeł. L. Stefanowska [w:] *Nostalgia. Eseje o tęsknocie za komunizmem*, red. F. Modrzejewski, M. Sznajderman, Wołowiec: Czarne 2002, s. 275.

<sup>33</sup> Zob. O. Pronkewycz, „Sowiecka nostalgia” i nowy rosyjski imperializm w kontekście teorii pokoleń, przeł. A. Matkowska [w:] *Posttotalitarny syndrom pokoleniowy w literaturach Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej końca XX–początku XXI wieku w świetle studiów postkolonialnych*, red. A. Matusiak, Poznań–Wrocław: Wydawnictwo Bonami 2016, s. 142.

<sup>34</sup> S. Aleksijewicz, *Czasy secondhand...*, s. 384.

<sup>35</sup> A. Wójcińska, *op.cit.*, s. 159.



gatunku, żeby pisać tak, jak słyszy jej ucho<sup>36</sup>. Gawędy wiejskich kobiet, które otaczały reporterkę w dzieciństwie, a więc kultura oralna, ludowa wywarły – jak mówi – na niej większe wrażenie niż utwory literackie i wyculiły ją na polifonię<sup>37</sup>. Sprowadzenie swojej roli do słuchania wskazuje na zajmowaną przez Aleksijewicz postawę wobec swoich bohaterów, którą nazwałabym współodczuwaniem. Wrażliwość i czułość stają się dla noblistki twórczą metodą poszukiwania i opowiadania prawdy, a traktowanie bohaterów z empatią nie wynika z utożsamiania się z nimi<sup>38</sup>, lecz ze świadomego unieważnienia hegemonicznej pozycji podmiotu autorskiego: „Tysiące świadków różnych wydarzeń dostarcza takich szczegółów, jakich nie opowie samotny rozum, nawet najbardziej genialny<sup>39</sup>”.

„Oczy musiały być zatrzaśnięte, głowy puste<sup>40</sup>”

Aby wysłuchać swoich bohaterów i o nich napisać, Małgorzata Rejmer przeprowadziła się do Albanii i nauczyła się języka. Zbieranie opowieści trwało cztery lata. Odzyskiwanie pamięci świadków reżimu stanowiło dla reporterki prawdziwe wyzwanie: jako cudzoziemka i kobieta nie zawsze mogła liczyć na zaufanie. Wrażliwość, nieraz krytykowana w pracy reporterskiej, pozwala Rejmer zbliżyć się do ludzi: „Każdą opowieść przeżywałam i moi rozmówcy to widzieli. Jeśli płakali, to ja płakałam razem z nimi<sup>41</sup>”. Emocje ułatwiają nawiązanie kontaktu, a zarazem zakłócają odtworzenie przeszłości – nawet po upadku komunizmu w Albanii strach nadal paraliżuje wielu jej mieszkańców, odbiera im chęć i sposobność mówienia o okresie rządów Envera Hoxhy:

---

<sup>36</sup> S. Aleksijewicz, „*Soćjalizm koncziłsia. A my ostalis*”. *Razgovor biediet Natalia Igrunowa* [w:] *eadem, Wriemnia siekond hend*, Moskwa: Wriemnia 2018, s. 500. (Cytat zmieniony, przeł. A.K.).

<sup>37</sup> A. Wójcińska, *op.cit.*, s. 158.

<sup>38</sup> Aleksijewicz należy do świata bohaterów *Czasów secondhand...*, o czym pisze w komentarzu otwierającym publikację: „Przez siedemdziesiąt z górą lat w laboratorium marksizmu-leninizmu wyhodowano odrębny gatunek – *homo sovieticus*. Jedni uważają go za postać tragiczną, inni u nas mówią o nim pogardliwie „sówek”. Wydaje mi się, że znam tego człowieka, że jest mi bliski, że jestem jego sąsiadką, przeżyłam wiele lat tuż koło niego. Ten człowiek to ja”. S. Aleksijewicz, *Czasy secondhand...*, s. 7.

<sup>39</sup> A. Wójcińska, *op.cit.*, s. 151.

<sup>40</sup> M. Rejmer, *Błoto słodsze niż miód...*, s. 127.

<sup>41</sup> *Eadem, Dwa miesiące po trzęsieniu ziemi w Albanii ludzie są pozostawieni sami sobie*, rozmowę przepr. E. Padoł, <https://kultura.onet.pl/wywiady-i-artykuly/malgorzata-rejmer-dwa-miesiace-po-trzesieniu-ziemi-w-albanii-ludzie-sa-pozostawieni/rjw48h8> [dostęp: 15.11.2020].

Ojciec latami próbował nie rzucać cienia. Cokolwiek by powiedział, trafiłby za kratki, z taką historią rodzinną za jedno nierozważne słowo dostałby dwadzieścia lat. Więc żeby przetrwać, oduczył się mówić. Jeszcze teraz, gdy się do mnie zwraca, nachyla się bardzo blisko i szepcze mi do ucha, żeby nikt nie słyszał. Powtarzam mu czasem, gdy nade mną wisi: „Tato, czasy komunizmu się skończyły, mów głośno, nikt na ciebie nie doniesie!”. On się mityguje: „Masz rację, synku, masz rację”. I po chwili znowu nachyla się, szepcze. Do końca życia będzie już tak szeptał. Nigdy nie podniesie głosu, nie krzyknie. Tylko to mu zostało, ten szept. Musi szeptać, żeby się nie bać<sup>42</sup>.

Szept, milczenie, bezruch i inne mechanizmy przetrwania w tak okrutnym systemie stają się fizycznym objawem zniewalającym ciało, oznaką cierpienia, którą czas zapisuje w umysłach. Lęk przekracza jednostkę, wypełnia jego kruchą rzeczywistość, obezwładnia. Oniemienie stanowi jedyny możliwy opór wobec systemu, który przyjmuje totalną kontrolę nad obywatelami i nadzoruje każdą sferę ich życia: „W pewnym momencie wszyscy stawali się sposobami na przetrwanie, [...] zamieniali się w ściany i kamienie. Pod grubą skórą rozciągała się warstwa strachu, pod nią – warstwa wstydu albo otępienia”<sup>43</sup>. Rejmer odkrywa nieznaną dla wielu czytelników historię komunistycznej Albanii, odciętej od reszty świata, gdzie władza „dba” o swoich obywateli: likwiduje wrogów ludu, buduje obozy reedukacji, wprowadza zasadę odpowiedzialności zbiorowej, słowem – usiłuje stworzyć raj na ziemi. Wspomnienia o strachu, skrajnej biedzie, przemocy, braku zaufania nawet w rodzinie mieszają się z opowieściami o „najlepszym przewodcy na świecie, mądrym, zapobiegliwym i dalekowzrocznym”<sup>44</sup>.

Na początku książki Rejmer przywołuje liczby ofiar reżimu (zamordowanych, zmarłych w więzieniach, internowanych), po czym podaje wyniki sondażu z 2016 roku, według którego „aż czterdzieści pięć procent widzi w Enverze Hoxhy wybitnego polityka i dobrego gospodarza, a tylko czterdzieści dwa uważa go za dyktatora i mordercę”<sup>45</sup>. Nostalgia wydaje się kolejną „formą przetrwalnikową”<sup>46</sup>, unieruchomieniem rzeczywistości i przemianą historii w mit, rodzajem kulturowej amnezji, która troskliwie spowija „dzieci dyktatora”, zarazem raniąc tych, którzy pamiętają terror: „Kiedyś jeśli trzymałaś język za zębami, byłaś bezpieczna. Dziś możesz krzyczeć, ale nikt Cię nie

---

<sup>42</sup> *Eadem, Błoto słodsze niż miód...*, s. 145.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 100.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 53.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 227.

usłyszysz<sup>47</sup>. Podział społeczeństwa jako skutek nigdy niedokończonej transformacji zakłóca przekazywanie pamięci i prowadzi do powtórnej wiktyimizacji ofiar reżimu.

### Reporterki-przewodniczki<sup>48</sup>

Reportaże Aleksijewicz i Rejmer są zapisem spotkania człowieka z historią, formą artykułowania pamięci o wydarzeniach traumatycznych. Wysłuchanie ludzi o różnym doświadczeniu, świadomych i nieświadomych ofiar reżimów komunistycznych, którym cierpienie zamknęło usta lub zmusiło do nostalgicznego „zagadywania” przeszłości, stanowi wyjście do (re)interpretacji dziejów. Ten ruch, poprzedzający przeniesienie wywiadu do tekstu, eksponuje rolę reportera jako przewodnika, który jest aktywny i pasywny zarazem: wycęga słuch, zapisuje przeżycia rozmówców, ale ich nie ocenia. Szanując odmienność, próbuje zbliżyć się do Innego, żeby posłużyć się jego językiem, nie zawłaszczając jego doznań. Reporter przestaje być odkrywcą nieznanych faktów i tłumaczem obcych kultur – staje się współuczestnikiem „odpamięnienia” przeszłości.

Reportaże *Czasy secondhand* i *Błoto słodsze niż miód* stanowią refleksję nad kształtowaniem się pamięci jako „teraźniejszości przeszłości”<sup>49</sup>. Istotny dla autorek wydaje się kontekst powstawania utworów (miejsce spotkania rozmówców, ich emocje, wiedza i doświadczenie), przez który zapośredniczona zostaje narracyjna reprezentacja wspomnień<sup>50</sup>. Wrażliwość i współodczuwanie – elementy rozmowy wplecione następnie w tkankę tekstu – stają się kluczem do wyzwolenia tego, co osobiste, jednostkowe, intymne. Omawiane publikacje, odwołując się do konkretnych wydarzeń historycznych, nie tworzą ich panoramy; reporterki nie posługują się faktem jako narzędziem poznawczym, lecz pretekstem do opisu indywidualnych przeżyć. Reportaże te nie stanowią zamkniętych całości: odtwarzając głosy wybranych przez reporterki osób, implikują inne ewentualne świadectwa, które nie zostały zapisane. Mnogość i sprzeczność rozdzierają historię, negują jej ciągłość i linearność. Książki Aleksijewicz i Rejmer bez wątplenia tworzą przestrzeń mediatyzacji

---

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 106.

<sup>48</sup> Jeden z bohaterów Rejmer mówi: „Dobrze, że do mnie przyszłaś. Pisarze są przewodnikami, pokazują cudze ścieżki, żeby inni mogli zrozumieć siebie”. M. Rejmer, *Błoto słodsze niż miód...*, s. 157.

<sup>49</sup> M.-C. Lavabre, *Między historią a pamięcią: w poszukiwaniu metody* [w:] *(Kon)teksty pamięci...*, s. 56.

<sup>50</sup> O społeczno-komunikacyjnym i kulturowym uwarunkowaniu procesów i narracji pamięci („pamiętaniu konwersacyjnym”) pisze Birgit Neumann. Zob. *eadem*, *Literatura, pamięć, tożsamość*, przeł. A. Pełka [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków: Universitas 2009, s. 262.

opowieści ofiar reżimów komunistycznych, służą przywracaniu tożsamości podporządkowanym i pokrzywdzonym, ustanawianiu sprawiedliwości oraz uzyskaniu zbiorowego znaczenia wspomnień. Wspólnoty pamięciowe powoływane w reportażach nie są natomiast ograniczone tekstem, który jest wtórny wobec (nie)przeprowadzonych przez reportera wywiadów.

Uprawianie reportażu wielogłosowego kontestuje homogeniczną wizję przeszłości, oddaje ruch historii, jej otwartość na ciągłą reinterpretację. Empatia jako siła sprawcza tego typu pisarstwa uwalnia narracje pamięciowe, pozwala reporterowi zbliżyć się do uczuć i emocji bohaterów i, co najważniejsze, wyznacza zasięg jego ingerencji w odtworzenie wydarzeń minionych. Świadomość własnych ograniczeń ujawnia się w trosce o bohatera i jego opowieści<sup>51</sup>. W ten oto sposób reportaż polifoniczny, przywracając historii ludzki wymiar<sup>52</sup>, staje się oporem wobec jej opresyjności, zaprzeczeniem możliwości zamkniętego opisu wydarzeń minionych.

## Bibliografia

- Aleksijewicz S., *Cynkowi chłopcy*, przeł. J. Czech, Wołowiec: Czarne 2015.
- Aleksijewicz S., *Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka*, przeł. J. Czech, Wołowiec: Czarne 2018.
- Aleksijewicz S., *Wriemia siekond hend*, Moskwa: Wriemia 2018.
- Ankersmit F., *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, przekł. zbiorowy, red. E. Domańska, Kraków: Universitas 2004.
- Barthes R., *Dyskurs historii*, przeł. A. Rysiewicz, Z. Kloch, „Pamiętnik Literacki” 1984, z. 3.
- Boym S., *Nostalgia i postkomunistyczna pamięć*, przeł. L. Stefanowska [w:] *Nostalgia. Eseje o tęsknocie za komunizmem*, red. F. Modrzejewski, M. Sznajderman, Wołowiec: Czarne 2002.
- Czapliński P., *Gatunek orientacyjny. Reportaż polski na przełomie XX i XXI wieku*, „Teksty Drugie” 2019, nr 6.
- Darska B., *Wielość głosów. O reportażu świadectw*, „Teksty Drugie” 2019, nr 6.
- Domańska E., *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2006.

<sup>51</sup> W jednym z wywiadów Aleksijewicz mówi: „Dlatego ja koncentruję się na tym, co mówią bohaterowie, uważam, że lepiej od nich nie opowiem”. A. Wójcińska, *op.cit.*, s. 161.

<sup>52</sup> Zgadzam się tu ze stwierdzeniem Marcina Kuli, że „reportaż historyczny przywraca historii ludzki wymiar”. M. Kula, *Reportaż historyczny jako rodzaj współczesnej historiografii* [w:] *Historia w kulturze współczesnej. Niekonwencjonalne podejścia do przeszłości*, red. P. Witek, M. Mazur, E. Solska, Lubin–Tczew: Edytor.org 2011, s. 297.

- Domańska E., *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2005.
- Etkind A., *Strach przed przeszłością. Postsowiecka kultura i sowiecki terror [w:] (Kon)teksty pamięci. Antologia*, przekł. zbiorowy, red. K. Kończal, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury 2014.
- Kałwa D., *Historia mówiona w krajach postkomunistycznych. Rekonesans*, „Kultura i Historia” 2010, nr 18, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/1887> [dostęp: 12.11.2020].
- Kozicka D., „*Nie ma nic na końcu książki*”? – o literaturze niefikcyjnej ostatnich lat [w:] *Narracje po końcu (wielkich) narracji. Kolekcje, obiekty, symulakra*, red. H. Gosk, A. Zieniewicz, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa 2007.
- Krall H., *Katar sienny*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1981.
- Krall H., *Synapsy Marii H*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2020.
- Kula M., *Reportaż historyczny jako rodzaj współczesnej historiografii [w:] Historia w kulturze współczesnej. Niekonwencjonalne podejścia do przeszłości*, red. P. Wittek, M. Mazur, E. Solska, Lubin–Tczew: Edytor.org 2011.
- Kundera M., *Księga śmiechu i zapomnienia*, przekł. P. Godlewski, A. Jagodziński, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1993.
- LaCapra D., *Historia w okresie przejściowym. Doświadczenie, tożsamość, teoria krytyczna*, przekł. K. Bojarska, Kraków: Universitas 2009.
- Lavabre M.-C., *Między historią a pamięcią: w poszukiwaniu metody [w:] (Kon)teksty pamięci. Antologia*, przekł. zbiorowy, red. K. Kończal, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury 2014.
- Lejeune P., *Pakt autobiograficzny*, przekł. A.W. Labuda, „Teksty” 1975, nr 5.
- Łebkowska A., *Między teoriami a fikcją literacką*, Kraków: Universitas 2001.
- Neumann B., *Literatura, pamięć, tożsamość [w:] Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009.
- Nikody M., *Wirtualny trybunał w reportażu wobec dyktatury*, „Teksty Drugie” 2019, nr 6.
- Nora P., *Czas pamięci*, przekł. W. Dłuski, „Res Publica Nowa” 2001, nr 7.
- Péteri G., *Sites of Convergence: The USSR and Communist Eastern Europe at International Fairs Abroad and at Home*, „Journal of Contemporary History” 2012, no. 1.
- Pronkewycz O., „*Sowiecka nostalgia*” i nowy rosyjski imperializm w kontekście teorii pokoleń, przekł. A. Matkowska [w:] *Posttotalitarny syndrom pokoleniowy w literaturach Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej końca XX–początku XXI wieku w świetle studiów postkolonialnych*, red. A. Matusiak, Poznań–Wrocław: Wydawnictwo Bonami 2016.
- Rejmer M., *Błoto słodsze niż miód. Głosy komunistycznej Albanii*, Wołowiec: Czarne 2018.
- Rejmer M., *Dwa miesiące po trzęsieniu ziemi w Albanii ludzie są pozostawieni sami sobie*, rozmowę przepr. E. Padoł, <https://kultura.onet.pl/wywiady-i-artykuly/malgorzata-rejmer-dwa-miesiace-po-trzesieniu-ziemi-w-albanii-ludzie-sa-pozostawieni/> [dostęp: 15.11.2020].

- Ricoeur P., *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. J. Margański, Kraków: Universitas 2006.
- Szczygieł M., Tochman W., *Reportaż – opowieść o tym, co wydarzyło się naprawdę* [w:] *Biblia dziennikarstwa*, red. Skworz, A. Niziołek, Kraków: Znak 2010.
- White H., *Poetyka pisarstwa historycznego*, przekł. zbiorowy, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków: Universitas 2000.
- White H., *Proza historyczna*, przekł. zbiorowy, red. E. Domańska, Kraków: Universitas 2009.
- Wójcińska A., *Perspektywa mrówki. Rozmowy z reporterami świata*, Wołowiec: Czarne 2015.
- Zajas P., *O naturze pośledniego owada. Nowa propozycja badań nad literaturą niefikcyjną*, „Teksty Drugie” 2009, nr 5.
- Ziątek Z., *Dwa dwudziestolecia. Literatura jako reportaż i reportaż jako literatura* [w:] *Nowe dwudziestolecie (1989–2009). Rozpoznania, hierarchie, perspektywy*, red. H. Gosk, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa 2010.
- Ziątek Z., *Wiek dokumentu*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN 1999.